

Sygn. akt: I C 99/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bogusława Olszewska-Wojgienica
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Monika Kamieniecka

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2021 r. w Giżycku na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko H. O. (1)

o zapłatę

- 1. Zasądza od pozwanej H. O. (1) na rzecz powoda M. P. kwotę 20782 zł (dwadzieścia tysięcy siedemset osiemdziesiąt dwa złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.06.2017 r. do dnia zapłaty.**
- 2. Zasądza od pozwanej H. O. (1) na rzecz powoda M. P. kwotę 3060 zł (trzy tysiące sześćdziesiąt złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty.**
- 3. Zasądza od pozwanej H. O. (1) na rzecz powoda M. P. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych 00/100) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.09.2017 r. do dnia zapłaty.**
- 4. Zasądza od pozwanej H. O. (1) na rzecz powoda M. P. kwotę 7721,86 zł (siedem tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych 86/100) tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**
- 5. W pozostałej części powództwo oddala.**
- 6. Zasądza od pozwanej H. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 835,19 zł (osiemset trzydzieści pięć złotych 19/100) z tytułu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków.**

SSR Bogusława Olszewska – Wojgienica

Sygn. akt I C 99/18

UZASADNIENIE

W dniu 29.09.2017 r. **powód M. P.** wniósł do Sądu Rejonowego w (...) pozew o zasądzenie od pozwanej H. O. (1) kwoty 31982 zł, w tym: kwoty 20782 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony motocykl wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.06.2017 r. do dnia zapłaty, kwoty 4700 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony w wypadku ubiór ochronny powoda, kwoty 1000 zł tytułem odszkodowania za transport uszkodzonego motocykla do miejsca zamieszkania powoda, kwoty 2500 zł tytułem zadośćuczynienia za stracony urlop powoda i jego żony i kwoty 3000 zł tytułem odszkodowania za urazy powoda doznane w wypadku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzone roszczenie jest następstwem wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 05.09.2016 r. we wsi K. przy ulicy (...) na wysokości posesji (...). Przedstawił, że tego dnia wraz z żoną D. tą ulicą jechał motocyklem marki K. o nr. rej. (...) i na wysokości posesji nr (...) kierująca rowerem mieszkanka tej wsi pozwana H. O. (1) niespodziewanie, bez zasygnalizowania takiego zamiaru skręciła w lewo w kierunku wyżej wymienionej posesji uderzając w motocykl, następstwem czego było wywrócenie motocykla i jego uszkodzenie w znacznym zakresie oraz obrażenia ciała jadących motocyklem. Powód podał, że pod wpływem uderzenia przez rower pozwanej utracił panowanie nad kierownicą, uderzył w krawężnik, a następnie w metalowy kubel na śmieci trwale przymocowany do pobocza, a powód wraz z żoną zostali wyrzuceni na krawężnik, a następnie przeokożkowali do rowu. Wskazał, że pomimo odniesionych urazów w pierwszej kolejności usiłował udzielić pomocy pozwanej, która leżała na jezdni z rozbitą głową, a świadkiem tego zdarzenia był jadący za nim R. K.. Przedstawił, że przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji z Komendy Powiatowej Policji w G. ustalili, że winę za zdarzenie ponosi kierująca rowerem pozwana H. O. (1) i za nieprawidłowe zmienianie pasa ruchu została ona ukarana mandatem karnym- nr. rej. (...) !\$ (...). Podkreślił, że jego motocykl uległ uszkodzeniu, więc na lawecie musiał być przetransportowany do miejsca zamieszkania powoda, wobec zatrzymania dowodu rejestracyjnego z powodu uszkodzeń pojazdu, co wiązało się z kosztami paliwa (trasa w obie strony 1200 km) w kwocie 1000 zł. Powód podał, że wyniku zgłoszenia szkody z własnego ubezpieczenia w kalkulacji szkody na zlecenie (...) koszt naprawy motocykla oszacowano na 20782,13 złotych, przy czym ostatecznie odszkodowania mu odmówiono wobec nieposiadania przez H. O. (1) ubezpieczenia OC. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że musiał wraz z żoną przerwać rozpoczęty trzy dni wcześniej urlop na M., a po powrocie do miejsca zamieszkania w związku z powypadkowymi dolegliwościami, zwłaszcza bólami żeber zgłosił się do lekarza, gdzie stwierdzono stłuczenie klatki piersiowej, zalecono środki farmakologiczne, leżenie i konsultację u ortopedy, a każdy odruch fizjologiczny np. kichnięcie czy chrząknięcie powodował ogromny ból przez kilka tygodni i w czynnościach dnia codziennego musiała mu pomagać żona. Z tego tytułu zażądał zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł, a za stracony urlop, który on jako zapalony motocyklista miał spędzić od 2 do 16 września na M. wraz z żoną zażądał zadośćuczynienia w kwocie 2500 zł. Dodatkowo przedstawił, że uszkodzeniu w wyniku wypadku uległy też stanowiące jego własność : kurtka ochronna i kask o wartości 4500 złotych. Powód wywiódł swoje żądanie z treści art. 415 kodeksu cywilnego.

(pozew- k.2-11 akt)

Postanowieniem z dnia 09.11.2017 r. przekazano przedmiotową sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Giżycku.

(postanowienie- k.72-73 akt)

Pozwana H. O. (1) wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana zaprzeczyła aby do wypadku doszło w sposób opisany przez powoda. Przedstawiła, że w dniu zdarzenia na drodze panowały dobre warunki, a w miejscu wypadku obowiązywało ograniczenie szybkości jazdy do 40 km/h i był ustawiony znak ostrzegający o robotach drogowych i zwężeniu drogi (...) 12c/. Pozwana wskazała, że droga w miejscu jej zwężenia miała szerokość 4 metrów, a kilkanaście metrów za skrzyżowaniem w lewo było przejście dla pieszych i na jezdni była umieszczona w miejscu wypadku, przed nim i za nim linia P6- linia ostrzegawcza, przez którą przejeżdżanie jest zabronione. Wskazała, że zbliżając się do skrzyżowania w lewo zasygnalizowała ten skręt najpierw lewą, a potem prawą ręką, a nadjeżdżającego motoru nie słyszała, bo w pobliżu sąsiad kosił kosiarką trawę. Podała, że została uderzona przez kierującego motorem gdy znajdowała się praktycznie na osi jezdni i to powód ponosi winę za spowodowanie wypadku. W ocenie pozwanej powód rozpoczął

manewr wyprzedzania w miejscu z którego nie mógłby już powrócić na prawy pas ruchu przed linią ciągłą. Pozwana podkreśliła, że uznała swoją winę ponieważ była przesłuchiwana w szpitalu, zaraz po zdarzeniu i była wówczas w szoku. Wskazała, że nie ustalono z jaką prędkością poruszał się powód. Zakwestionowała swoją winę oraz wysokość żądanego odszkodowania i zadośćuczynienia.

(odpowiedź na pozew- k.89-90 akt)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05.09.2016 r. ok. g. 10.00 we wsi K. na ulicy (...) doszło do zderzenia motocykla marki K. o nr. rej. (...), kierowanego przez powoda M. P. i roweru kierowanego przez pozwaną H. O. (1). Pozwana wracała z zakupami do swojego domu, a powód, przebywający na M. na urlopie, jechał w kierunku G.. Do kolizji doszło w czasie skrętu w lewo wykonywanego przez rowerzystkę w kierunku posesji nr (...) podczas manewru wyprzedzania rowerzystki realizowanego przez motocyklistę. W wyniku kolizji obrażeń ciała doznał kierujący motocyklem powód i jego pasażerka- żona powoda D. P. oraz rowerzystka- pozwana H. O. (1). Uszkodzeniu uległ motocykl oraz odzież ochronna kierującego motocyklem t .j. kask i kurtka. Do kolizji doszło na drodze powiatowej nr (...), w obszarze zabudowanym, na wysokości posesji nr (...), na której administracyjnie ograniczono prędkość do 50 km/h. Powód kierujący motocyklem poruszał się z prędkością 30-40 km/h., a w miejscu kolizji droga biegła prostym odcinkiem, była jednojezdniowa, dwukierunkowa i występowało na niej oznakowanie poziome. W rejonie wjazdu do posesji nr (...), znajdującego się po lewej stronie (patrząc w stronę G.- t .j. zgodnie z kierunkiem ruchu motocykla) jezdnia miała szerokość 5,6 m, po lewej stronie zlokalizowany był również chodnik o nawierzchni z polbruk.

Powód M. P. poruszając się motocyklem widział pozwaną H. O. (2) poruszającą się tym samym pasem ruchu i rozpoczął manewr wyprzedzania. Wtedy to pozwana nie sygnalizując w sposób właściwy swojego manewru raptownie skręciła w lewo, zaczepiając rowerem o pojazd powoda i powodując kolizję. Pozwana naruszyła zasady ruchu drogowego, wykonując manewr skrętu w lewo nie upewniła się czy w tym czasie nie jest wyprzedzana przez innego uczestnika ruchu. Nie zasygnalizowała we właściwy sposób manewru skrętu. Pod wpływem uderzenia przez rower pozwanej powód utracił panowanie nad kierownicą, uderzył w krawężnik, a następnie w metalowy kubek na śmieci trwale przymocowany do pobocza i wraz z żoną został wyrzucony na krawężnik. Pozwana upadła na jezdnię, doznając rozcięcia głowy. Zdarzenie widział wyjeżdżający na ulicę (...) A. G. i częściowo sąsiad pozwanej Z. P., który w tym czasie kosił trawę na swojej posesji oraz jadący za powodem, też poruszający się motocyklem, jego kolega- R. K.. Na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia i policja. Pozwana opuściła miejsce kolizji, udając się w kierunku swojej posesji ze słowami: „ co ja narobiłam”, pozostawiając rozsypane na jezdni zakupy i rower. Stamtąd została zabrana do szpitala w G.. Funkcjonariusze Policji, w tym W. K. na miejscu ustalili, że przyczyną kolizji było nieprawidłowe zmienianie pasa ruchu przez rowerzystkę i przesłuchanej w szpitalu pozwanej wręczyli mandat karny, który przyjęła. Stwierdzili uszkodzenia motocykla powoda, dyskwalifikujące pojazd jako uczestnika ruchu drogowego, zatrzymując dowód rejestracyjny pojazdu. Stwierdzili: odłamane lustro, zarysowany przedni lewy błotnik, wyciek płynu z silnika, zarysowany po lewej stronie kufer. Nie stwierdzili widocznych obrażeń u powoda i jego żony. W trakcie zdarzenia na drodze, na której doszło do zdarzenia nie trwały roboty drogowe. Remont tej drogi rozpoczął się już po zdarzeniu z udziałem stron. Przebudowę drogi J.-K. realizowano w dniach od 20.10.2016 r. do 13.07.2017 r. W chwili kolizji na jezdni znajdowało się oznakowanie poziome w postaci linii P1-b (linia pojedyncza przerywana), stanowiąca oś jezdni oraz linia P-4 (linia podwójna ciągła) w rejonie linii P-10 wyznaczającej przejście dla pieszych. W miejscu zdarzenia na jezdni nie było linii P6 (linia ostrzegawczej).

Powód i jego żona przerwali urlop, po nich i uszkodzony motocykl przyjechał znajomy- A. K., który odwiózł powoda z żoną i uszkodzony motocykl na przyczepce do miejsca zamieszkania powoda- do (...). Odległość między K. a miejscem zamieszkania powoda to 636 km. Powód wskutek zdarzenia musiał wraz z żoną przerwać rozpoczęty trzy dni wcześniej urlop na M., który planował spędzić podróżując motocyklem w terminie do 16.09.2016 roku. Po powrocie do miejsca zamieszkania w związku z powypadkowymi dolegliwościami, zwłaszcza bólami żeber zgłosił się do lekarza, gdzie stwierdzono stłuczenie klatki piersiowej, zalecono środki farmakologiczne, leżenie i konsultację u ortopedy. W związku z dolegliwościami odczuwał przez dłuższy czas dolegliwości bólowe.

Koszt naprawy motocykla powoda, uszkodzonego w trakcie kolizji, biegły A. S. oszacował na kwotę 21 888,92 zł, zaś koszt uszkodzonej kurtki na kwotę 1100 zł, a uszkodzonego kasku na kwotę 960 zł. Koszt transportu pojazdu biegły ten oszacował na kwotę 1100 zł.

Powód wielokrotnie wzywał bezskutecznie pozwaną do zadośćuczynienia skutkom kolizji, spowodowanej przez pozwaną.

(dowód: wyjaśnienia powoda- k. 187 akt, zeznania świadków: D. P., R. K., W. K., Z. P., A. G.- k.187 v-189 akt, zeznania świadka A. K.- k.24-26, transkrypcja-k.327-334 akt, częściowo wyjaśnienia pozwanej- k.135 akt i k. 947 akt, notatka informacyjna o zdarzeniu- k.16 akt, wyciąg z notatnika służbowego funkcjonariusza- k.128-130 akt i k. 153 akt, karta zdarzenia drogowego- k.219 akt, karta wizyty ambulatoryjnej-k.69 akt, pismo Zarządu Dróg Powiatowych ze schematem istniejącego w dniu 5.09.2016 r. oznakowania drogi- k.261-262 akt, pismo Zarządu Dróg Powiatowych- k.444-454 akt, dziennik budowy- k.578-579 akt, wezwania do zapłaty- k.43-46, k. 41-42 akt, opinia biegłego A. S.- k.417-442 akt, opinie uzupełniające biegłego A. S.- k.503-509 akt i k. 557-561 akt, opinia biegłego S. S.- k. 729-754 akt, opinie uzupełniające biegłego S. S.- k.836-838 akt i k. 884-886 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda jest zasadne. Zgodnie z dyspozycją art. 415 kodeksu cywilnego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Art. 415 k c reguluje odpowiedzialność osoby fizycznej za czyn własny. Czyn własny człowieka, aby stał się deliktem, musi być bezprawny i zawiniony. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z prawem lub z zasadami współżycia społecznego. Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie pozwala na przyjęcie, że pozwana H. O. (1) poruszając się po drodze publicznej w K.- ul. (...), naruszyła w dniu 5.09.2016 r. zasady ruchu drogowego, wykonując manewr skrętu w lewo nie upewniając się czy w tym czasie nie jest wyprzedzana przez innego uczestnika ruchu i nie sygnalizując we właściwy sposób manewru skrętu. Z analizy dokonanej przez dwóch biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków : A. S. i S. S. wynika, że powód M. P. rozpoczął manewr wyprzedzania rowerzystki w miejscu gdzie nie było to zabronione i manewr był realizowany z zachowaniem bezpiecznego odstępu od rowerzystki. To nagle i niezgodne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachowanie rowerzystki było przyczyną kolizji. Pozwana przyjęła mandat karny, aż do chwili wniesienia powództwa w przedmiotowej sprawie nie podnosiła okoliczności, które w toku postępowania przedmiotowej sprawie podniosła. Ze zgodnych zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: D. P., R. K. i wyjaśnień powoda, ustaleń funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia, jak również częściowo z zeznań świadka G. (który widział dziwny ruch pozwanej prawą ręką nad głową) i opinii biegłych, wynika, że pozwana co najmniej nieprawidłowo zaszygnalizowała manewr skrętu w lewo, nie pozostawiając już kierującemu motocyklem, wyprzedzającemu ją, szansy na jakąkolwiek reakcję. Same wyjaśnienia pozwanej są w tej materii sprzeczne. Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym stanowią, że kierujący, który chce zmienić kierunek jazdy- skrócić w lewo, może to uczynić z zachowaniem zasad szczególnej ostrożności, po uprzednim zjechaniu do osi oraz odpowiednio wczesnej i wyraźnej sygnalizacji. Tylko wtedy ma prawo przypuszczać , że nie będzie wyprzedzany z lewej strony przez żaden pojazd. Pozwana nie udowodniła swoich twierdzeń jakoby w chwili zdarzenia droga, po której poruszała się rowerem była w trakcie remontu, aby jakiegokolwiek ograniczenia w poruszaniu się nią w chwili zdarzenia, poza ustalonymi przez Sąd, istniały. Wobec uznania, że pozwana ponosi winę za spowodowanie kolizji- jest zobowiązana do naprawienia powstałej szkody.

Bezsporna między stronami była okoliczność, że powód doznał wskutek wypadku szkody w postaci : uszkodzonego motocykla oraz ubrania ochronnego: kasku i kurtki, a także, że uszkodzony motocykl powoda nie nadawał się do dalszej jazdy.

Uszkodzony motocykl powoda nie nadawał się do ruchu i powód był zmuszony przewieźć pojazd do miejsca zamieszkania. Wartość tej szkody została oszacowana przez biegłego A. S., której to opinii w tej części żadna ze stron nie kwestionowała. Koszt naprawy motocykla powoda, uszkodzonego w trakcie kolizji, biegły A. S. oszacował na kwotę 21 888,92 zł, zaś koszt uszkodzonej kurtki na kwotę 1100 zł, a uszkodzonego kasku na kwotę 960 zł. Koszt transportu pojazdu biegły ten oszacował na kwotę 1100 zł. Zważyć tu należy, że powód żądał odszkodowania za uszkodzony

motocykl w kwocie 20782 zł, powództwa w tym zakresie nie rozszerzył, co legło u podstaw zasądzenia w pkt. 1 wyroku w/w kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego pozwanej w wezwaniu do zapłaty. Bezsorna co do wysokości była też szkoda w postaci uszkodzenia kasku i kurtki oszacowana przez biegłego łącznie na kwotę 2060 zł. Powód w pozwie żądał z tego tytułu kwoty 4700 zł. Biegły koszt transportu uszkodzonego motocykla oszacował łącznie na kwotę 1100 zł, w tym uwzględnił także koszt wynajęcia przyczepki, na której samochód był przewożony. Tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powód ponosił koszty wynajęcia przyczepki. Sam świadek A. K., z którego pomocy korzystał powód w transporcie uszkodzonego motocykla do miejsca swojego zamieszkania zeznał, że przyczepka do transportu motocykla była własnością jego brata, a jakie koszty zostały poniesione z tytułu zakupu paliwa dokładnie nie pamiętał. Z tytułu kosztów transportu zgodnie z opinią biegłego zasądzono kwotę 1000 zł- zgodnie z żądaniem pozwu. Łącznie z tytułu odszkodowania za wyrządzoną szkodę w postaci uszkodzenia odzieży ochronnej i kosztów transportu motocykla zasądzono jak w pkt. 2 wyroku kwotę 3060 zł wraz z ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Żądanie w pozostałej części oddalono w pkt. 5 wyroku z przyczyn wyżej opisanych.

Powód żądał także zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł za urazy doznane w wypadku i kwoty 2500 zł z tytułu zadośćuczynienia za utracony urlop swój i swojej żony.

Zgodnie z art. 444 § 1 kodeksu cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a w oparciu o dyspozycję art. 445 kodeksu cywilnego w takim przypadku sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niekwestionowana przez stronę pozwaną była okoliczność, że powód wskutek kolizji z 5.09.2016 r., spowodowanej przez pozwaną doznał obrażeń ciała, skutkujących odpowiedzialność pozwanej. Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Powinno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że powód doznał stłuczenia klatki piersiowej, a lekarz zalecił mu środki farmakologiczne, leżenie i konsultację u ortopedy. W związku z dolegliwościami powód odczuwał przez dłuższy czas dolegliwości bólowe. Zdarzenia te nie spowodowały u powoda skutków na przyszłość, a obrażenia ciała nie były znaczne. Przypomnieć tu należy ustalenia funkcjonariuszy Policji, którzy w swoich ustaleniach poczynionych bezpośrednio po zdarzeniu u motocyklisty i jego pasażera nie stwierdzili obrażeń ciała. Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie, uwzględniające rodzaj i rozmiar szkody niemajątkowej. Sąd przyznał z tytułu zadośćuczynienia za doznane przez powoda obrażenia ciała zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł, które w ocenie Sądu jest odpowiednie do rodzaju i rozmiaru szkody. W pozostałej części żądanie powoda Sąd oddalił w pkt. 5 wyroku uznając, iż żądana kwota byłaby niewspółmierna do zakresu krzywd powoda, omówionych wyżej.

Powód żądał także zadośćuczynienia w kwocie 2500 zł za utracony urlop swój i żony- D. P.. Tu należy zaznaczyć, że przedmiotem rozpoznania było żądanie zadośćuczynienia za utracony urlop powoda, nie jego żony, która nie była stroną postępowania. W ocenie Sądu podstawę przyznania tego zadośćuczynienia stanowi art. 448 kodeksu cywilnego. Na mocy art. 448 kodeksu cywilnego zadośćuczynienie można otrzymać w przypadku naruszenia dóbr osobistych. Dobra te wymienione są w art. 23 kodeksu cywilnego, który jednak nie tworzy katalogu zamkniętego. Można więc domagać się zadośćuczynienia także w razie doznania innych, szeroko rozumianych szkód, np. za zmarnowany urlop. Bez wątplenia urlop powoda wskutek zdarzenia z 5.09.2016 r. został przerwany, a odpowiedzialność z tego tytułu ponosi pozwana. Jednakże powód w żaden sposób nie wykazał zasadności swego żądania w tej części co do wysokości. W ocenie Sądu przyznana z tego tytułu na jego rzecz kwota 1000 złotych stanowi adekwatną do szkody kwotę.

Tak więc łącznie z tytułu zadośćuczynienia zasądzone od pozwanej kwotę 3000 zł-jak w pkt. 2 wyroku wraz z ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części w pkt. 5 wyroku.

Od pozwanej w pkt 4 wyroku zgodnie z art.98 kodeksu postępowania cywilnego- zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądzone na rzecz powoda poniesione przez niego koszty postępowania, na które złożyły się: uiszczona opłata sądowa w wysokości 1600 zł, zaliczka uiszczona przez powoda w wysokości 2504,86 zł i koszty zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych- zgodnie z zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie .

Na podstawie art. 113 ust. 1 i art.83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2020.775- j.t.) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 835, 19 zł tytułem uiszczonych tymczasowo wydatków.

SSR Bogusława Olszewska-Wojgienica